

Prace wiosenne na Wybrzeżu

Coraz szerszą falą z terenu całego województwa napływają meldunki o rozpoczęciu wiosennych prac w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i przez chłopów gospodarujących indywidualnie.

Traktory POM-owskie, aby w terminie rozpocząć prace na polach, wyruszyły już na kilka dni przedtem do swoich baz w spółdzielniach produkcyjnych. Z POM w Cedrach Wielkich traktorzyści wyjeżdżali do spółdzielni na ciągnikach udekorowanych flagami, żegnani uroczysto przez całą załogę.



Przyszłe zbiory zależą w dużej mierze od przeprowadzenia odpowiednich zabiegów agrotechnicznych w najbardziej odpowiadających warunkom klimatycznym terminach. Doceniając to, załogi wielu PGR naszego województwa rozpoczęły już zaorywanie pól, przeznaczonych pod uprawę buraka.

M. in. orkę pod buraki cukrowe rozpoczęło w zespołach PGR Grabina Zameczek w powiecie gdańskim. Pierwszy na pole wyjechał z plugiem traktorzysta Antoni Batuk.



Wapnowanie pól i zasilanie ozimin nawozami to zabieg, który sprzyja rozwijaniu się roślin i podnosi urodzajność gleby. Dlatego też członkowie spółdzielni produkcyjnej „Młoda Gwardia” w Długim Polu I dokładają starań, aby w jak najkrótszym terminie zakończyć wysiewanie nawozów. Wśród pól pod orkę i pszenicę jara zostały już obsiane wapnem. Członkowie spółdzielni ch. ob. Stanisław Maliszczak, Tadeusz Sompot i Henryk Piwoński ładują wapno na wóz, aby przewieźć je na pole.



(Fot. Z. Kosycarz)

Wzrasta zależność Francji od USA

Wbrew uchwale Komisji spraw zagr. francuskiego Zgromadzenia Narodowego komisarze mocarstw zachodnich zatwierdzili bońskie klauzule

BERLIN PAP. Zachodni-niemiecka agencja prasowa DPA donosi, że trzy wysocy komisarze USA, Anglii i Francji przekazali rządowi Adenauera pismo, w którym aproba klauzule militarne do konstytucji bońskiej, uchwalone niedawno przez parlament Niemiec zachodnich. Jak wiadomo klauzule te mają umożliwić reżimowi bońskiemu oficjalne wskazanie Wehrmachtu i wprowadzenie obowiązku służby wojskowej w Niemczech zachodnich.

Trzej wysocy komisarze, zmuszeni liczyć się z nastrojami światowej opinii publicznej, umieścili w piśmie swym zastrzeżenie, że nie za twierdzą żadnych zarządzeń opartych na klauzulach militarnych, dopóki układ o „ar mii europejskiej” nie będzie ratyfikowany przez zainteresowane państwa i nie wejdzie w życie.

PARYŻ PAP. Przewodniczący komisji spraw zagranych francuskiego Zgromadzenia Narodowego Daniel Mayer wystosował do ministra spraw zagranicznych Bidault pismo, w którym stwierdza, że rząd nie uwzględnił stanowiska ko-

misji w sprawie klauzul militarnych do konstytucji bońskiej. Jak wiadomo, komisja spraw zagranicznych powzięła uchwałę, w której wypowiadała się przeciwko zawieszeniu klauzul militarne do konstytucji bońskiej, uchwalone niedawno przez parlament Niemiec zachodnich. Jak wiadomo klauzule te mają umożliwić reżimowi bońskiemu oficjalne wskazanie Wehrmachtu i wprowadzenie obowiązku służby wojskowej w Niemczech zachodnich.

Trzej wysocy komisarze, zmuszeni liczyć się z nastrojami światowej opinii publicznej, umieścili w piśmie swym zastrzeżenie, że nie za twierdzą żadnych zarządzeń opartych na klauzulach militarnych, dopóki układ o „ar mii europejskiej” nie będzie ratyfikowany przez zainteresowane państwa i nie wejdzie w życie.

PARYŻ PAP. Przewodniczący komisji spraw zagranych francuskiego Zgromadzenia Narodowego Daniel Mayer wystosował do ministra spraw zagranicznych Bidault pismo, w którym stwierdza, że rząd nie uwzględnił stanowiska ko-

PARYŻ PAP. Przewodniczący komisji spraw zagranych francuskiego Zgromadzenia Narodowego Daniel Mayer wystosował do ministra spraw zagranicznych Bidault pismo, w którym stwierdza, że rząd nie uwzględnił stanowiska ko-

PARYŻ PAP. Przewodniczący komisji spraw zagranych francuskiego Zgromadzenia Narodowego Daniel Mayer wystosował do ministra spraw zagranicznych Bidault pismo, w którym stwierdza, że rząd nie uwzględnił stanowiska ko-

GŁOS WYBRZEŻA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 74 (2308)

GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 20 MARCA 1954 R.

CENA 20 GR.

Sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

MOSKWA PAP. W dniach 26 i 27 marca br. odbyła się w Moskwie sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W obradach sesji wzięli udział przedstawiciele krajów należących do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Rada rozpatrzyła zagadnienia dotyczące dalszej współpracy gospodarczej między tymi krajami, mającej na celu rozbudowę ich gospodarki pokojowej, rozwój przemysłu, podniesienie gospodarki rolnej, zwiększenie produkcji artykułów powszechnego użytku i podniesienie na tej podstawie stopy życiowej ludności.

Rada omówiła także zagadnienia dotyczące wymiany doświadczeń w dziedzinie planowania gospodarki narodowej i spraw dalszego rozwoju zarówno wzajemnej wymiany towarów, jak i handlu z innymi krajami.

Spotkanie przedstawicieli Biura Politycznego KC PZPR Rady Państwa i Prezydium Rządu z literatami i dziennikarzami

WARSZAWA PAP. Dnia 27 bm. odbyło się w Belwederze spotkanie przedstawicieli Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i Prezydium Rządu PRL z literatami i dziennikarzami polskimi.

Spotkanie zajął I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut.

W czasie spotkania przemawiali: Igor Nowy, Bohdan Czesko, Lucjan Rudnicki, Stanisław Cieślak, Zygmunt Przetakiewicz, Wincenty Krasko i Tadeusz Breza, wskazując drogi ulepszenia i rozszerzenia zakresu pracy literackiej i dziennikarskiej w świetle ogólnonarodowych zadań wysuniętych przez II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Zagadnienia te były również tematem żywych bezpośrednich rozmów między działaczami partyjnymi i państwowymi oraz pisarzami i dziennikarzami.

Zebranie upłynęło w serdecznym nastroju.

Min. spraw zagr. Australii o konferencji genewskiej

LONDYN PAP. Australijski minister spraw zagranicznych Casey oświadczył, że jego rząd powitał z radością zwołanie konferencji w Genewie.

Jasne jest — powiedział Casey — że przywrócenie trwałego pokoju w Korei przyczyniłoby się w znacznym stopniu do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Wzrost wydajności pracy, jaki nastąpił w wyniku realizacji zobowiązań w Gdańsku, jest dowodem na to, że plany produkcyjne zostały wykonane w 90 proc. z lat.

Wzrost wydajności pracy, jaki nastąpił w wyniku realizacji zobowiązań w Gdańsku, jest dowodem na to, że plany produkcyjne zostały wykonane w 90 proc. z lat.

Wzrost wydajności pracy, jaki nastąpił w wyniku realizacji zobowiązań w Gdańsku, jest dowodem na to, że plany produkcyjne zostały wykonane w 90 proc. z lat.

Wzrost wydajności pracy, jaki nastąpił w wyniku realizacji zobowiązań w Gdańsku, jest dowodem na to, że plany produkcyjne zostały wykonane w 90 proc. z lat.

Wzrost wydajności pracy, jaki nastąpił w wyniku realizacji zobowiązań w Gdańsku, jest dowodem na to, że plany produkcyjne zostały wykonane w 90 proc. z lat.

Rozwija się współzawodnictwo wzrasta wydajność pracy w zakładach przemysłowych województwa gdańskiego

Zalogi robotnicze Wybrzeża, realizując wskazania II Zjazdu Partii, rozwijają na bazie osiągnięć Czynu Przedzjazdowego współzawodnictwo pracy, wzmaga walkę o jakość produkcji. W wielu zakładach, jak informują nasi korespondenci, wzrasta przedtem wydajność pracy, coraz wyższe wskaźniki wydajności osiągała przodujący ludzie zakładów.

Znaczne sukcesy osiąga załoga Stoczni Rzecznej w Elblągu. Melduje o tym korespondent W. Moskal. Brygada ślusarska Jana Pietrasa, pracująca przy remoncie jednostki „Błękit”, realizując swe zobowiązania podniosła wydajność pracy do 190 proc. normy. Stolarze Oiler i Piotrkowski osiągnęli ostatnio 215 proc. normy. Młodzieżowa brygada Rasmusa osiągnęła 198 proc. normy przed terminem wykonania remontu pompy i urządzeń pomocniczych na jednostce „Wróblewski”.

Wiele brygad Zarządu Budowlanego Elbląg, realizując

zobowiązania, przed terminem wykonuje swe zadania na poszczególnych budowlach. Tak np. brygada dekarska A. Bramowskiego, pokryła dachem budynek na 4 dni przed terminem, wykonując 366 proc. normy. Wydajność swej pracy podniosły brygady tynkarskie A. Wiśniewskiego i K. Gortata. Brygada lastrykarzy pod kierownictwem B. Grubickiego wykonała roboty lastrykarskie na budowie przy ul. Stoczniowej na dwa dni przed terminem, zaścześnie 300 robocizogodzin.

Aby w Zarządzie Budowlanym Elbląg współzawodnictwo pracy rozwijało się nadal, konieczne jest — pisze nasz korespondent St. Bernacki — by komisja współzawodnictwa operatywnie śledziła za realizacją zobowiązań, popularyzowała najlepsze wyniki i pomagała robotnikom w usuwaniu napotykanych przeszkód.

Zaloga Lebskich Zakładów Ceramiki Budowlanej, jak informuje korespondent F. Małcman, dzięki wzrostowi wydajności pracy wyprodukowała ponad plan do końca I kwartału 50.000 sztuk cegieł surowych 30.000 sztuk cegieł palonych oraz 2500 kaflów pić-cowych. W realizacji zobowiązań przodują tu członkowie partii: Siejko, Jankowski i Prosiński, którzy przykładem swym zmotywizowali pozostałych towarzyszy pracy, w tym i bezpartyjnych. Ogółem zaciągając warty produkcyjne zobowiązania podjęto 90 proc. z lat.

Wzrost wydajności pracy, jaki nastąpił w wyniku realizacji zobowiązań w Gdańsku, jest dowodem na to, że plany produkcyjne zostały wykonane w 90 proc. z lat.

Wzrost wydajności pracy, jaki nastąpił w wyniku realizacji zobowiązań w Gdańsku, jest dowodem na to, że plany produkcyjne zostały wykonane w 90 proc. z lat.

Wzrost wydajności pracy, jaki nastąpił w wyniku realizacji zobowiązań w Gdańsku, jest dowodem na to, że plany produkcyjne zostały wykonane w 90 proc. z lat.

Wzrost wydajności pracy, jaki nastąpił w wyniku realizacji zobowiązań w Gdańsku, jest dowodem na to, że plany produkcyjne zostały wykonane w 90 proc. z lat.

Wzrost wydajności pracy, jaki nastąpił w wyniku realizacji zobowiązań w Gdańsku, jest dowodem na to, że plany produkcyjne zostały wykonane w 90 proc. z lat.

Wzrost wydajności pracy, jaki nastąpił w wyniku realizacji zobowiązań w Gdańsku, jest dowodem na to, że plany produkcyjne zostały wykonane w 90 proc. z lat.

Wzrost wydajności pracy, jaki nastąpił w wyniku realizacji zobowiązań w Gdańsku, jest dowodem na to, że plany produkcyjne zostały wykonane w 90 proc. z lat.

Wzrost wydajności pracy, jaki nastąpił w wyniku realizacji zobowiązań w Gdańsku, jest dowodem na to, że plany produkcyjne zostały wykonane w 90 proc. z lat.

Wzrost wydajności pracy, jaki nastąpił w wyniku realizacji zobowiązań w Gdańsku, jest dowodem na to, że plany produkcyjne zostały wykonane w 90 proc. z lat.

Wzrost wydajności pracy, jaki nastąpił w wyniku realizacji zobowiązań w Gdańsku, jest dowodem na to, że plany produkcyjne zostały wykonane w 90 proc. z lat.

Wzrost wydajności pracy, jaki nastąpił w wyniku realizacji zobowiązań w Gdańsku, jest dowodem na to, że plany produkcyjne zostały wykonane w 90 proc. z lat.

Wzrost wydajności pracy, jaki nastąpił w wyniku realizacji zobowiązań w Gdańsku, jest dowodem na to, że plany produkcyjne zostały wykonane w 90 proc. z lat.

Wzrost wydajności pracy, jaki nastąpił w wyniku realizacji zobowiązań w Gdańsku, jest dowodem na to, że plany produkcyjne zostały wykonane w 90 proc. z lat.

Wzrost wydajności pracy, jaki nastąpił w wyniku realizacji zobowiązań w Gdańsku, jest dowodem na to, że plany produkcyjne zostały wykonane w 90 proc. z lat.

Wzrost wydajności pracy, jaki nastąpił w wyniku realizacji zobowiązań w Gdańsku, jest dowodem na to, że plany produkcyjne zostały wykonane w 90 proc. z lat.

Wzrost wydajności pracy, jaki nastąpił w wyniku realizacji zobowiązań w Gdańsku, jest dowodem na to, że plany produkcyjne zostały wykonane w 90 proc. z lat.

zatrudnienie trzech. Informuje o tym nasz korespondent K. Szmidt.

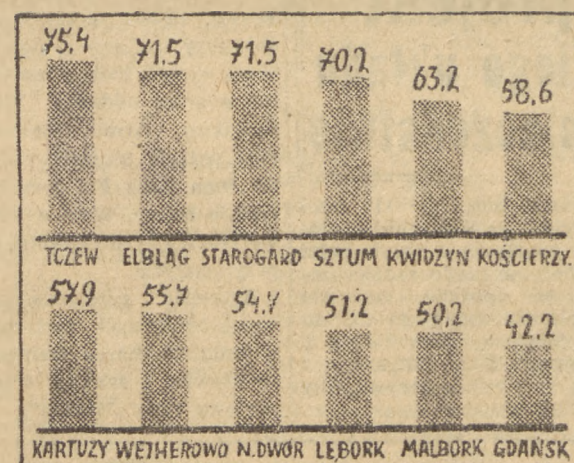
Piekny sukcesem w podnoszeniu wydajności pracy poszczególnych brygad przeladunkowa nr 24, z II wydziału portu gdańskiego. Brygada ta, choć skład jej był o cztery osoby mniejszy, realizując swe zobowiązanie podjęte na apel Feliksa Seroki, przeladowała drobnie 15 wagonów do magazynu w 8 godzinach, osiągając 235 proc. normy. Informuje o tym korespondent J. Karbownik.

Nadrobić zaległości w obowiązkowych dostawach żywności i mleka

Z wykazów, jakie sporządziło w biurze Wojewódzkiego Pełnomocnika Ministerstwa Skupu wyniki, że województwo nasze nie wykonało w styczniu i lutym br. miesięcznych planów obowiązkowych dostaw żywności i mleka. Plan obowiązkowych dostaw żywności wykonano w styczniu w 65,3 proc., w lutym zaś wskaźnik obniżył się jeszcze bardziej, bo

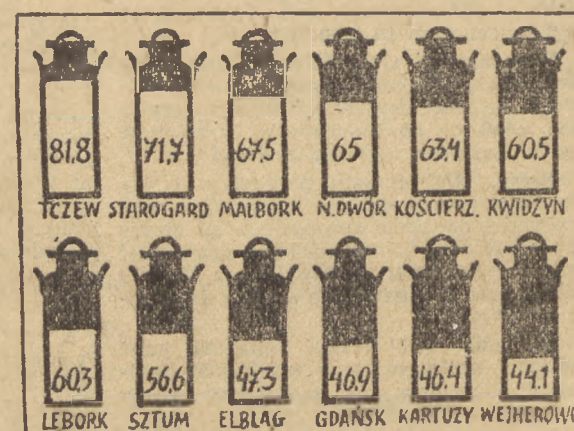
wynosił zaledwie 61 proc. Z sygnałów, jakie napływają z terenu wynika, że sytuacja nie poprawi się, o ile aktywnie nie będzie prowadzić masowej pracy politycznej.

Plan obowiązkowych dostaw mleka województwo nasze wykonało w styczniu w 59,9 proc., w lutym zaś w 62 proc. Dokładnych danych z miesiąca marca jeszcze nie mamy.



Najwyższy wskaźnik wykonania obowiązkowych dostaw żywności w lutym osiągnęły powiaty Tczew 75,4 proc. planu oraz Elbląg i Starogard — 71,5 proc. Najgorzej prze-

biegały dostawy w powiecie gdańskim, gdzie wykonano zaledwie 42,2 proc. planu miesięcznego, Malbork — 50,2 proc. i Leśnik — 51,2 proc.



Powiat Tczew ma też najwyższy wskaźnik, jeśli chodzi o wykonanie planu obowiązkowych dostaw mleka. W styczniu wyniósł on 80,6 proc., a w lutym — 81,6 proc. Najślabiej przebiega dostawa mleka w pow. wejherowskim, gdzie w styczniu wykonano 62,6 proc., w lutym zaś tylko 44,1 proc. planu.

Z danych tych wynika, że zarówno powiaty „przodujące”, jak i wyciąkające w ogonie, planów miesięcznych nie wykonały. Fakt ten powinien stać się sygnałem dla komitetów partyjnych, dla aktywów Związku Samopomocy Chłopskiej i aparatów skupu, do wzmocnienia pracy uświada-

niającej nad zmobilizowaniem wsi do rytmicznego wykonywania planów. W tym celu należy wykorzystać szeroki aktyw, który znajduje się na wsi w związku z kampanią wiosenną-siewną.

Trzeba nadrobić dotychczasowe zaległości, bo klasa robotnicza czeka na mięso i mleko. Nie może być tak, jak dotychczas, że przygotowując się do akcji wiosennej, sprawę skupu pozostawia się na uboczu. Nadrobienie zaległości w dostawach dla państwa, to tak samo pilne zadanie, jak terminowe i sprawne przeprowadzenie siewów wiosennych. O tym powinni pamiętać aktywniejsi.

Młodzież radziecka wykona z honorem zadania postawione przez Partię Zakonczenie XII Zjazdu Komsomolu

MOSKWA PAP. Dnia 26 marca zakończyły się obrady XII Zjazdu Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży.

W tajnym głosowaniu wybrano instancje kierownicze związku. W skład Komitetu Centralnego weszło 150 osób, a w skład Centralnej Komisji Rewizyjnej — 31 osób.

XII Zjazd Komsomolu wyślał depesze z pozdrowieniami do KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

XII Zjazd Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży w imieniu 18-milionowej armii komosomolów, w imieniu całego młodego pokolenia narodu radzieckiego — głosił m. in. depesze — przesyła ukończonej Partii Komunistycznej i jej Komitetowi Centralnemu gorące komosomolskie pozdrowienia.

Zjazd zapewnił Komitet Centralny KPZR, że komosomolcy i komosomolki, chłopcy i dziewczęta Kraju Rad poświęca wszystkie swe siły sprawie wcielenia w życie wspaniałych planów nakreślonych przez partię.

Komosomolcy i cała młodzież radziecka będą jeszcze aktywnie uczestniczyć w budownictwie państwowym, gospodarczym i kulturalnym, w całym życiu społecznym politycznym kraju. Ze zdwojoną energią będzie Komosomol krzewić wśród młodzieży współzawodnictwo socjalistyczne o dalszy rozwój przemysłu socjalistycznego i radykalny rozwój wszystkich działów rolnictwa, o stworzenie w naszym kraju obfitości artykułów masowego spożycia.

Wierny zasadom międzynarodowego proletariackiego. Komsomol będzie zawsze kroczący w awangardzie młodzieży demokratycznej, będzie usilnie umacniał braterskie więzi z młodzieżą wielkiej Chińskiej Republiki Ludowej, krajów demokracji ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej z młodym pokoleniem wszystkich krajów walczącym o pokój przeciwko podżegaczom do nowej wojny.

Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży przyszedł na swój Zjazd jak nigdy dotąd zwarty wokół partii i jej Komitetu Centralnego. Partia Komunistyczna to mądry nauczyciel i kierownik młodzieży. Słowo partii, sprawa partii jest dla Komsomolu najwyższym nakazem. Zjazd zapewnia Komitet Centralny Partii Komunistycznej, że Komsomol, wierny nieśmiertelnemu ideałowi leninizmu, będzie nadal niezłomnie kroczący śladem Partii Komunistycznej jako wierny jej syn, jako jej niezawodna rezerwa i pomocnik.

A. W. Szelepin I sekretarzem KC WLKZM

MOSKWA PAP. Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

Odbyło się pierwsze Plenum Komitetu Centralnego WLKZM, wybranego przez XII Zjazd Komsomolu.

Plenum wybrało Biuro KC WLKZM w następującym składzie:

R. T. Abłowa, D. P. Gorinow, W. I. Zaluźnyj, W. I. Koczemasow, P. M. Maszerow, A. A. Rapochin, I. K. Romanowski, W. E. Semczastnow, Z. P. Tumanowa, M. I. Chaldiejew, G. P. Szatunow, G. G. Szewelij i A. N. Szelepin.

Zastępcami członków Biura KC WLKZM wybrani zostali: W. M. Striganow i W. T. Szumiłow.

Plenum wybrało pierwszym sekretarzem KC WLKZM — A. N. Szelepin, a sekretarzami KC WLKZM: R. T. Abłowa, W. I. Zaluźnyj, W. I. Koczemasowa, A. A. Rapochina, W. E. Semczastnowa i Z. P. Tumanowa.

Pośmierne odznaczenie Leona Schillera

WARSZAWA PAP. Rada Państwa nadała Leonowi Schillerowi, pośmiertnie, za wybitne zasługi w dziedzinie sztuki teatralnej, Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Obniżka cen jaj

WARSZAWA PAP. Cena jaj w sprzedaży detalicznej w handlu spożywczym obniżona została w całym kraju z 1,35 zł. na 1,25 zł. za sztukę I gatunku i z 1,25 zł. na 1,15 zł. za sztukę II gatunku.

Nowe normy opłat za świadczenia z tytułu pomocy sąsiedzkiej

Minister rolnictwa wydał rozporządzenie, w którym ustalono zostały następujące normy wynagrodzenia za świadczenia z tytułu pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie:

ZA WYKONANE PRACE:

1) Orka: podorywka od 1 ha	65—80 zł
orka normalna " "	120—175 "
2) Bronowanie " "	15—25 "
3) Sprężynowanie " "	35—55 "
4) Koszenie kosiarką " "	40—55 "
5) " żniwiarką " "	55—80 "
6) Kopanie koparką " "	75—110 "
7) Siew siewnikiem rzędowym " "	20—35 "

ZA ODDANIE DO UŻYTKU NA 1 DZIEŃ PRACY:

1) Konia z uprzęcią i obsługą (1 człowiek)	50—70 zł
2) dwóch koni z uprzęcią i obsługą " "	75—100 "
3) 1 wozu oszumiennego " "	15—20 "
4) 1 wozu na obreżach " "	12—15 "
5) 1 pluga jednokobowego " "	5—7 "
6) 1 " dwukobowego " "	8—10 "
7) 1 brzozy lekkiej dwupolowej " "	3—5 "
8) 1 " ciężkiej " "	3—5 "
9) 1 sprężynki " "	10—12 "
10) 1 kultywatora " "	10—12 "
11) 1 kosiarki " "	40—50 "
12) 1 żniwiarki " "	50—60 "
13) 1 snopowiązałki " "	70—80 "
14) 1 kopaczki " "	25—30 "
15) 1 wialni " "	10—12 "
16) 1 siewnika " "	18—20 "

ZA WYKONANIE OMLETÓW:

- 1) młocarnia z przyrządami czyszczącymi i napędem, łącznie z obsługą (jeden robotnik) 8—11 zł za 1 q wymłóconego zboża,
- 2) kompletem młocarni z napędem łącznie z obsługą (jeden robotnik) 7—10 zł za 1 q wymłóconego zboża,
- 3) za wypożyczenie samej młocarni łącznie z obsługą (jeden robotnik) 3—5 zł za 1 q wymłóconego zboża.

Rozporządzenie stwierdza, iż prezydja powiatowych rad narodowych ustalają na wniosek prezydów gminnych rad narodowych wysokości opłat za świadczenia z tytułu pomocy sąsiedzkiej w granicach powyższych norm, w zależności od miejscowych warunków ekonomiczno-rolniczych.

Rozporządzenie uchyla rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 19. X. 1950 r. w sprawie norm wynagrodzenia z tytułu pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie oraz uiszczenia w gotówce równowartości opłat, oznaczonych w zbożu (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 475).

NRD państwem suwerennym

BERLIN PAP. 27 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na posiedzeniu tym premier Otto Grotewohl omówił oświadczenie rządu radzieckiego o stosunkach między ZSRR a NRD i złożył deklarację rządu NRD w tej sprawie.

Niemiecka Republika Demokratyczna — głosi deklaracja — jest obecnie państwem suwerennym, które zgodnie z porozumieniem czterech mocarstw realizuje politykę demokracji, pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Niemcy zachodnie natomiast, w wyniku polityki trzech mocarstw zachodnich i rządu Adenauera, znalazły się w stanie zależności i poniżenia.

Banda terrorystyczna zlikwidowana w NRD

BERLIN PAP. Przed sądem okręgowym we Frankfurcie nad Odrą zakończył się proces przeciwko bandzie terrorystów.

Oskarżeni: Helmut Padel, Georg Padel, Donald Lanckne, Herbert Rudolph, Helmut Krueger, Manfred Abraham odpowiadali za utworzenie uzbrojonej grupy terrorystycznej w celu organizowania napadów na żołnierzy radzieckich i członków policji ludowej NRD. Banda ta miała również dokonywać aktów sabotażu. Sad skazał Helmuta Padeła, Georga Padeła i Donalda Lanckne na 15 lat więzienia, pozostałych oskarżonych na karę więzienia od 3 do 6 lat.

Zacięte walki o Dien Bien Fu

W dniach 23 i 24 marca interwencji francuscy stracili około 200 ludzi w walkach wokół Dien Bien Fu.

23 marca dwa patroly francuskie, liczące przeszło 300 żołnierzy i oficerów, poparte przez czołgi, zostały zaatakowane przez oddziały Wietnamskiej Armii Ludowej. Oba patroly musiały wrócić do Dien Bien Fu, ponosząc ciężkie straty. Wojska ludowe zniszczyły dwa czołgi nieprzyjacielskie.

Artyleria przeciwlotnicza wojsk ludowych zestrzeliła w dniu 23 marca francuski śmigłowiec i samolot transportowy typu „Dakota”.

Ogromne ilości maszyn rolniczych dla terenów niezagospodarowanych w ZSRR



Uchwała KC KPZR z dnia 2 marca br. w sprawie dalszego zwiększenia produkcji żył oraz zagospodarowania ziem nowych i nieuprządkowanych, przewiduje m.in. dostarczenie na te ziemie w roku 1954 120 tys. traktorów, 10 tys. kombinów i wielu innych maszyn rolniczych. Realizując uchwałę Alijska Fabryka Traktorów wysłała codziennie transporty traktorów na tereny niezagospodarowane. Na zdjęciu: traktory przygotowane do wysłki. Fot. — CAF.

Codziennie — tysiące ton nawozów sztucznych dostarczają fabryki naszemu rolnictwu

WARSZAWA PAP. DOSTAWY NAWOZÓW SZTUCZNYCH, PRZEZNACZONYCH NA WIĘSZNĄ KAMPANIĘ SIEWNĄ, DOBIEGAJĄ KONCA. BRIGADY ZAŁADOWCZE ZAKŁADÓW NAWOZÓW SZTUCZNYCH DOKŁADAJĄ STARAŁY, ABY W TERMINIE WYSŁAĆ ZAPLANOWANĄ IŁOŚĆ NAWOZÓW.

Do 57 gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” dla chłopów gospodarujących indywidualnie wysłano już załoga Kędzierzyna sale trzask granulowany. Transporty odchodzą dzień w dzień. Niewiele dni upłynęło od wystania tysięcznej tonny nawozów, a na wieś odeszło już dalszych 400 ton saletrazku.

Jeszcze przed trzema tygodniami z Kędzierzyna odchodziło codziennie na wieś nie więcej niż 2—3 wagony. Obecnie bywają dni, w których załoga wysyła 6 wagonów z nawozami.

Każdy dzień coraz bardziej przybliża kędzierzyńską załogę do osiągnięcia planowanej zdolności produkcyjnej

Znacznie większe, niż przed kilku tygodniami, transporty nawozów, dochodzące do 30 wagonów dziennie, wysyła ostatnio fabryka superfosforu w Bonarce koło Krakowa, wyrównując zaległości produkcyjne z poprzednich miesięcy.

Głównymi odbiorcami superfosforu są w chwili obecnej GS w woj. opolskim oraz w województwach gdańskim i bydgoskim.

Od 23 do 25 bm. załoga Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu wysłała m. in. do PZGS w Jędrzejowie 7 wagonów superfosforu pylistego, do PZGS Włoszczowa 6 wagonów, do PZGS Kielec — 3 wagony, do PZGS Końskie i Ostrowiec — po 2 wagony superfosforu itd.

Codziennie ponad 30 wagonów saletry i około 30 wagonów saletrazku wysyła Zakłady Azotowe im. Dzierżyńskiego w Tarnowie. Największe transporty kierowane są obecnie do PGR woj. białostockiego. Podobne ilości saletry i saletrazku wysyłane będą również w dniach najbliższych do PGR w woj. warszawskim, bydgoskim i in.

Na drodze do utrwalenia pokoju

Oświadczenie rządu radzieckiego o stosunkach między ZSRR a Niemiecką Republiką Demokratyczną jest nowym doniosłym krokiem na drodze do utrwalenia pokoju i za pewnienia zjednoczenia Niemiec na podstawach demokratycznych.

O czym świadczy ten fakt, że — jak to czytamy w oświadczeniu rządu radzieckiego — Związek Radziecki ustanawia obecnie takie same stosunki z Niemiecką Republiką Demokratyczną, jakie łączy go ze wszystkimi innymi suwerennymi państwami.

O czym świadczy fakt, że wobec decyzji rządu ZSRR, Niemiecka Republika Demokratyczna będzie odtąd w pełni decydować o swych wewnętrznych i zagranicznych sprawach, włączając w to zagadnienie jej stosunków z Niemcami za chodnimi. O czym świadczy fakt, że Związek Radziecki zachowuje w Niemieckiej Republice Demokratycznej jedynie funkcje związane z zagadnieniem zapewnienia bezpieczeństwa, wynikające z zobowiązań podjętych przez ZSRR w porozumieniach 4 mocarstw.

Świadczy to przede wszystkim o tym, że Związek Radziecki dąży niezłomie do uregulowania problemu niemieckiego — tego podstawowego problemu pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Od pierwszej chwili powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej narodziły się europejskie — wśród nich i my, naród polski, obserwowały demokratyczny, pokojowy rozwój państwa, którego każde osiągnięcie, każdy sukces mówiły do nas, że naród niemiecki, to bynajmniej nie to samo, co Hitler czy jego następcy w Niemczech za chodnich — Adenauer, że klasa robotnicza, na czele z Socjalistyczną Partią Jed-

Porozumienie w sprawie zwrotu USA okrętów otrzymanych przez ZSRR

w ramach ustawy o pożyczce i dzierżawie

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi:

W Waszyngtonie odbyły się ostatnio między ambasadą ZSRR a Departamentem Stanu USA rozmowy dotyczące przekazania Stanom Zjednoczonym, zgodnie z prośbą rządu USA, okrętów wojennych (głównie łodzi torpedowych i statków desantowych) otrzymanych przez Związek Radziecki podczas drugiej wojny światowej w ramach tzw. „lendlease”.

Sprawa zwrotu tych okrętów stanowi część ogólnego uregulowania rozrachunków wynikających z ustawy o pożyczce i dzierżawie. W rezultacie tych rozmów w Waszyngtonie podpisano 26 marca br. porozumienie w sprawie przekazania Stanom Zjednoczonym w Stambule (Turcja) w maju lub czerwcu bieżącego roku 38 okrętów, znajdujących się na Morzu Czarnym.

do zgody na „armię europejską” zapewnieniami, że w wypadku powstania „armii europejskiej” pewna, bliżej nieokreślona część angielskich sił zbrojnych będzie z tą armią współpracować. Chodzi o zlikwidowanie obaw tej części polityków burżuazyjnych, która obawia się, że Francja znajdzie się w „europejskiej wspólnotie obronnej”, a więc i w „armii europejskiej” sam na sam, oko w oko z państwem Adenauera. Innymi słowy chodzi o ułatwienie rządowi francuskiemu przeformowania ratyfikacji układu, o dopomoczeniu mu w oszukaniu społeczeństwa francuskiego.

NIE TYLKO NARÓD FRANCUSKI

Wszystko jednak wskazuje na to, że jakiegokolwiek wysiłki w tym kierunku są bezowocne. Naród francuski doskonale zdaje sobie sprawę, czym mu grozi utworzenie „armii europejskiej”, czym grozi realizacja amerykańskich planów powiększenia militarnym niemieckim przewoźnictwa w Europie zachodniej. Trafnie sformułował istotę tych planów burżuazyjny deputowany francuski, Pierre André, „Europejska wspólnota obronna” — powiedział on — „dłaby Niemcom pokojową drogę do czego Hitler nie zdołał osiągnąć przy pomocy wojny”.

Nie tylko naród francuski zdaje sobie sprawę, czym b. laby dla Europy realizacja „europejskich” planów Waszyngtonu i Bonn. Zdają sobie z tego sprawę wszyscy narody europejskie. Znalazło to dobitny wyraz na paryskiej konferencji przeciwników „armii europejskiej”, gdzie przedstawiciele różnych kierunków politycznych z Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Anglii, Belgii, Holandii i Luksemburga jednomyślnie stwierdzili, iż „europejska wspólnota obronna” jest nie do pogodzenia z bezpieczeństwem Europy.

Sędziwy i powszechnie poważany burżuazyjny polityk francuski, honorowy przewodniczący francuskiego Zgromadzenia Narodowego, Edouard Herriot powiedział ostatnio na kongresie francuskiej partii radykalnej, że wyrażenie przez Francję zgody na organizację bezpieczeństwa zbiorowego odpowiadałoby uczuciom narodu francuskiego. Nie tylko naród francuski, ale i wszystkie narody europejskie, które pragną żyć i pracować w pokoju.

TADEK SZUMOWSKI

Bułgaria popiera radziecki projekt ogólnoeuropejskiego układu o zbiorowym bezpieczeństwie

SOFIA PAP. 26 marca rząd bułgarski przekazał prasie oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

Osiągnięte na konferencji berlińskiej wyniki wykazały, że w drodze rokowań można znaleźć rozwiązanie spornych i nie rozstrzygniętych zagadnień. Naród bułgarski, podobnie jak i rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej, przyjął z zadowoleniem, osiągnięte na tej konferencji porozumienie w sprawie niekórych problemów.

Rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej, wyrażając pokojowe dążenia narodu bułgarskiego, popiera i będzie nadal popierał wszelkie środki zmierzające do usunięcia niebezpieczeństwa odbudowy militarysty w zachodniej części Niemiec. Rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej jest głęboko przekonany, że propozycja rządu radzieckiego w sprawie ogólnoeuropejskiego układu o zbiorowym bezpieczeństwie w Europie” odpowiada najwyższemu interesom narodów europejskich. Przyjęcie tej propozycji usunie jednocześnie niebezpieczeństwo tworzenia w Europie ugrupowań jednych państw skierowanych przeciwko innym państwom.

Bulgaria jest żywotnie zainteresowana w jak najszybszym rozwiązaniu problemu niemieckiego drogą utworzenia zjednoczonego demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego.

Zawarcie ogólnoeuropejskiego układu o zbiorowym bezpieczeństwie w Europie” stanowiłoby decydujący krok na drodze do rozwiązania tego ważnego zadania i złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej uważa, że zawarcie zaproponowanego przez rząd radziecki „ogólnoeuropejskiego układu o zbiorowym bezpieczeństwie w Europie” w którym obok innych krajów europejskich będą też uczestniczyły państwa bałkańskie, odegra decydującą rolę w dziele zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa na Bałkanach.

Naród bułgarski i rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej popierają w całej pełni propozycję rządu radzieckiego w sprawie zawarcia „ogólnoeuropejskiego układu o zbiorowym bezpieczeństwie w Europie”. Rząd bułgarski z całą gotowością przystąpił do tego układu.

Przegląd wydarzeń MIĘDZYNARODOWYCH

Waszyngton. W sobotę, 20 marca, przybył do Waszyngtonu szef francuskiego sztabu generalnego, gen. Paul Ely.

Waszyngton. Gen. John O'Daniel, dotychczasowy dowódca wojsk amerykańskich na Pacyfiku, w najbliższym czasie ma udać się do Indochin w charakterze szefa amerykańskiej „misji doradczej”.

Paryż. Do Rabatu przybył w towarzystwie grupy oficerów sztabowych amerykański dowódca atlantyckich sił zbrojnych w „strefie południowo-wschodniej” admirał Fechteler. Zabawi on w Maroku do 29 marca, a następnie uda się do Algieru i Tunisu.

Karaczi. Król Iraku, Feisal II, bawi obecnie w Karaczi jako gość rządu Pakistanu. Następnie na zaproszenie rządu tureckiego uda się do Turcji.

Karaczi. Do stolicy Pakistanu przybyła amerykańska misja wojskowa, z gen. Hardy na czele.

Paryż. W stolicy Francji bawiła 15-osobowa wycieczka posłów z bońskiego Bundestagu z dr Mende i dr von Merkatz na czele.

Ankara. Kanclerz Adenauer, który przez parę dni bawił w Grecji, zawitał do stolicy Turcji. Następnym etapem jego podróży jest Rzym.

Czyżby tak nagle pod wpływem pierwszych promieni wiosennego słońca odewała się żyłka podróźnicza u Adenauera, Fechtelera i O'Daniela? Czyżby doszli do wniosku, że podróże są lepszym zajęciem niż nawoływanie do wojny?

Nie, nie z tych rzeczy. Ta wmożona aktywność podróźnicza wyżej wymienionych osobistości ma zupełnie wyraźny charakter, zupełnie wyraźne cele. Nie meczety i nie ruiny Akropolu interesują Adenauera. Nie za ciepłymi promieniami afrykańskiego słońca goni Fechteler. Nie kurtuazja kieruje krokami króla Iraku.

Podróż te panów są ściśle związane z próbami niedopuszczenia do odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

WASZYNGTONSKA PRZYGRYWKA

Pobył gen. Ely w Waszyngtonie i zapowiedziany wyjazd gen. O'Daniela do Indochin — to waszyngtońska przegrzywka do konferencji genewskiej, która ma m. in. zająć się sprawą przywrócenia pokoju w Indochinach. Podobnie jak to miało miejsce przed konferencją berlińską, tak i teraz Waszyngton dokłada wszelkich starań, by wzmocnienie tempa przygotowań wojennych utrudnić osiągnięcie w Genewie porozumienia.

ADMIRAŁ W AFRYCE

A czego szuka amerykański admirał Fechteler we francuskiej Afryce Północnej? Żeby odpowiedzieć na to pytanie, warto przypomnieć sobie ogłoszone przed blisko 2 lata oświadczenie „sprawozdanie”, w którym ten amerykański admirał, przeznaczonej Ameryką rolę „spalonej ziemi”, wyzywał do przekształcenia Afryki Północnej w „podstawową bazę” wojenną. Dziś, jak to, stwierdza prasa francuska, podróży Fechtelera do Afryki Północnej ma na celu przejęcie przez USA kontroli nad bazami francuskimi w Masyferu Kebir i Bizercie oraz usunięcie z Afryki Północnej lotnictwa francuskiego i zastąpienie go amerykańskim.

KOKIETOWANIE KRÓLA

A teraz zastanówmy się, co się kryje za podróżą Feisala II do Pakistanu, gdzie ta w równie amerykański gen. Hardy na czele misji wojskowej.

Wiadomo, że amerykańscy podległe wojenni wielką wagę przywiązują do wciągnięcia w orbitę swych agresywnych planów krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu. Od paru lat trwają ich wysiłki w tym kierunku. Nie zostały one uwieńczone sukcesem. Dopiero przed kilku tygodniami udało im się skleić pakt turecko-pakistański, który traktują oni jako załączek montowanego bloku blisko-

wschodniego. Na trzeciego z kolei partnera tej imprezy upatrzyli sobie Irak. Dlatego też dziś kokietują króla Feisala, aranżując jego podróż do Pakistanu i Turcji.

ADENAUER SZANTAŻUJE

Skoży już mowa o Turcji zajmując się osobą Adenauera, który po parodniowym pobycie w Paryżu, a następnie w Grecji udał się do Turcji. W Paryżu namawiał gorąco swego chadeckiego kolegi, ministra spraw zagranicznych Bidault, by nie szczędził wysiłków dla jak najszybszego przeformowania we francuskim Zgromadzeniu Narodowym układu w sprawie „armii europejskiej”. Ten sam cel przyświecał przedstawicielom bońskiego Bundestagu, którzy zjechali do Paryża.

Widocznie Bidault nie był w stanie udzielić Adenauerowi wiążącej odpowiedzi, gdyż, jak donosi prasa, podróży Adenauera do Grecji i Turcji ma właśnie na celu wywarcie dalszego nacisku na Francję. Chodzi mianowicie o szantaż możliwości utworzenia innych ugrupowań militarnych w Europie, pod egidą Niemiec zachodnich w razie fiaszki tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”. Chodzi o utworzenie ugrupowania, którego filarami byłoby monarcho-faszyzowska Grecja, hitowska Jugosławia, frankistowska Hiszpania, Turcja, no i naturalnie — Adenauerowskie Niemcy zachodnie.

WZMOŻONY NACISK

Nie tylko Adenauer naciska na Francję. Od paru tygodni jesteśmy świadkami wzmożonego nacisku również ze strony USA i Anglii. Ze strony USA przejawiało się to w formie pewnego rodzaju „kalendaryzacji” zajęć, który Waszyngton usiłował narzucić rządowi francuskiemu „Kalendaryzacja” ów, obejmujący 16 pozycji, przewidywał m. in. że 10 marca rząd francuski ustali na koniec marca debatę we francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad ratyfikacją układu o „europejskiej wspólnotie obronnej”. Taki „kalendaryzacyjny” został przez amerykańskiego ambasadora we Francji, bankiera Dillona, poszczególnym politykom we Francji.

Ze strony Anglii nacisk na Francję przejawia się w próbach skłonienia Francji



Watykan — Wall Street

— Czy wiecie czego najwięcej boi się Watykan? — Diabła? Piekła? Może smutku...

— Najwięcej boi się... u-narodowienia.

A powody ku temu są poważne. Watykański zasób złota osiągnął w 1952 roku wartość 45 miliardów dolarów amerykańskich. Wieksość jego zdeponowana jest w „Federal Reserve Bank” w USA. Po Stanach Zjednoczonych Watykan jest wśród państw kapitalistycznych najbogatszym posiadaczem złota.

Watykan jest także najmniejszą, obszarnikiem świata. Własność jego stanowi trzecia część ziemi w Hiszpanii, ogromne obszary ziemi we Włoszech i Południowej Ameryce.

Stad taka miłość Watykanu do brzozy Wall Street, Stąd nacisk, który Watykan wywiera na katolickich polityków — szczególnie na Adenauera w Niemczech za chodnich, Bidault'a i Schumana we Francji, de Gasperi i Scelbi we Włoszech — by ratyfikowali plany utworzenia „armii europejskiej” i tak zwanej „małej Europy”.

Nie dziwnego. Wrona się da przy tronie. Tylko, że tym razem są to jednak se-ny

S. M.

Z doświadczeń Czynu Zjazdowego w rybołówstwie

Przykład »Jedności Rybackiej«

Spośród spółdzielni kutrowych gdynia „Jedność Rybacka” osiągnęła w ub. r. najwyższy wskaźnik w realizacji planu połowów. Przyczyniła się do tego w dużej mierze praca załogi Warsztatu Remontowego Technicznego, która nie szczędziła wysiłków w walce o utrzymanie gotowości technicznej floty. W dzień przy remontach planowych, a w nocy przy naprawach awaryjnych — załoga WPT dawała przykład godnej naśladowania ofiarności.

Walce o przodujące miejsce w spółdzielczości przewodziła pracownikom „Jedności Rybackiej” organizacja partyjna. Zebrania egzekutywna, agitatorów i kolektywów spółdzielni były przepojone troską o plan połowów. Pracę mobilizacyjną, opartą o szeroką agitację, rozwinęły indywidualne, błyskawice i radiowęzeł zakładowy — prowadzone systematycznie. W okresie od IX Plenum do II Zjazdu PZPR wzrosła się też o przodujących ludzi organizacja partyjna. Spośród kandydatów rybaków Stanisław Rusian i Michał Matek zostali przyjęci w poczet członków, a motorzysta z „Gdy 47” Czesław Siarniecki, patrolarka Teresa Jelowska, sieciarka Joanna Bakalarska i koordynator Antoni Krzel — w szeregi kandydatów.

Pomimo tych niewątpliwych osiągnięć i realizacji licznych zobowiązań przedzjazdowych — z początkiem marca flota kutrowa „Jedności Rybackiej” nie była gotowa do rozpoczęcia decydującej walki o plan I kwartału.

Awarie

Pierwsza z poważniejszych awarii zdarzyła się jeszcze w październiku ub. roku. Na skutek bledu w nawigacji superkuter „Gdy 114” „wyładował” na plaży półwyspu helskiego, niedaleko Władysławowa. Jednostka doznała poważnych uszkodzeń i do dzisiaj stoi jeszcze na wyciągu we Władysławowie. Wymagania Polskiego Rejestru Statków odnośnie napraw są duże, a prace remontowe, wykonywane przez „Arke”, postępują bardzo słabiej. Nie można mówić, że do kilku miesięcy kutry „Jed-

ności Rybackiej” muszą nadrobić plan za „Gdy 114”. W dniu 7 lutego br. — z dotychczas niezbadanych przyczyn(?) — „usiadł” na plaży koło Helu superkuter „Gdy 182”. Potem — przy przedzieraniu się przez lody (połowy za wszelką cenę!) na sześciu kutrach nastąpiła awaria śrub. Tak więc duży wysiłek załogi WPT, walczącej ofiarnie o gotowość techniczną floty — poszedł na marne.

Ponadto Gdynia Stocznia Remontowa przeterminowała planowe remonty jednostek „Gdy 75” i „Gdy 73” o półtora i 3 miesiące, a gotowość kutra „Gdy 173”, który remontowała stocznia spółdzielni „Front Narodowy” na Stogach ze względu na lody — nie można było stamtąd odebrać.

Oto pokrótce przyczyny, które spowodowały, że „Jedność Rybacka” osiągnęła w styczniu 91,7 proc. planowej gotowości technicznej, w lutym — tylko 88 proc., a na początku marca było w eksploatacji zaledwie ok. 60 proc. całego taboru.

Decydująca bitwa

Wraz z zaciąganiem Wart Zjazdowych zaczęła się w „Jedności Rybackiej” walka o plan i nadrobienie załagłości ze stycznia i lutego. Organizacja partyjna zmobilizowała rybaków i pracowników lądowych do wzmocnienia wysiłków. Zadanie było postawione konkretnie: „Aby wykonać plan I kwartału, musimy osiągnąć w marcu 130 proc.”.

4 marca warsztatowy rozporządzeniem ogłosił planowe osiągnięcia technicznej floty. Po naradzie postanowili, że nie będą czekać na zamaryżowane wyciągi i rozpoczęli

przy pomocy narku z ZBIM, Stefana Buimana, remont uszkodzonych śrub na sześciu kutrach. Ze stojących na wodzie jednostek wydobywali śruby i wały śrubowe, które po naprawie na ladzie natychmiast z powrotem montowali na kutrach. O ofiarności załogi WPT przy tej pracy świadczy fakt, że bez specjalnych dźwignów, prawie „golymi” rękami wyjmowali i montowali wały śrubowe o ciężarze, dochodzącym do 1500 kg. W rezultacie brygada majstra A. Fuzdrowskiego, kierownik warsztatu tow. A. Pluska i kierownik techniczny F. Parzysek wygrali podjętą bitwę. Głównie dzięki warsztatowcom już 12 bm. przekroczone o 6 proc. planowaną gotowość techniczną.

Wykorzystując dużą wydajność łowisk rybaków szybko zaczęli ciągnąć plan w górę. 22 bm. osiągnęli już 109 proc., a do 24 bm. 19 załóg zameldowało o przekroczeniu zadań miesięcznych, dwa nawięcej zaś rozpoczęło połowy na rachunek II kwartału br.

Na śledem dni przed końcem marca do pełnego wykonania planu I kwartału brakowało „Jedności Rybackiej” tylko 184 tony ryb. A więc było już wiadomo, że tym razem — udało się.

A wyniki mogły być lepsze

Ale tak pracować nie można. Muszą sobie z tego zdać sprawę kierownictwo i organizacja partyjna. Oczywiście, że za wzmocniony wysiłek na „Wartach Zjazdowych” należy się załozne uznanie. Nie wolno jednak zapomnieć, że gdyby walczone o planowaną gotowość techniczną systematycznie, z miesiąca na miesiąc — to plan I kwartału byłby znacznie wyżej przekroczony.

W konkretnym przypadku „Jedności Rybackiej”, fakt, że pełna gotowość techniczna osiągnięto dopiero na początku drugiej dekady, a nie 1 marca — kosztował nasz kraj, lekko licząc, 100 ton ryb.

I to się będzie powtarzać, jeśli kierownictwo przedsiębiorstw połowowych i organizacja partyjna nie zerwie z pobłażliwym stosunkiem do awarii i ich sprawców, jeśli będą prowadzić połowy „za wszelką cenę”, narzucając tabor na pewne awarie, jeśli zapomną o konieczności stałego podnoszenia poziomu politycznego i kwalifikacji zawodowych załóg pływających.

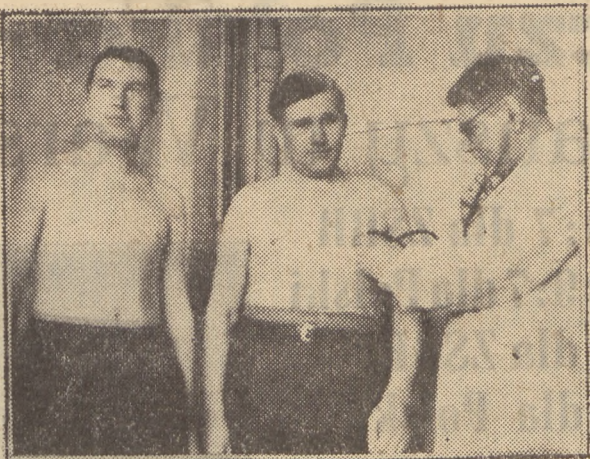
Pracownicy Gdyniejskiej Stoczni Remontowej muszą także zerwać ze złą tradycją przeterminowywania remontów jednostek rybackich. Organizacja partyjna stoczni powinna załozne uświadomić, że II Zjazd Partii, rzucając plan bitwy o szybzy wzrost stopy życiowej mas pracujących, postawił na lata 1954—1955 przed rybakami, a więc i przed stoczniami — zadanie 14-procentowego wzrostu połowów ryb morskich. A to jest prawo, którego nikomu nie wolno łamać.

T. W.

Z pracy stoczniowej służby zdrowia

Nad zdrowiem załogi Stoczni Gdyniejskiej czuwa zespół 14 lekarzy i 5 lekarzy dentystów oraz 22 wykwalifikowane pielęgniarki. Ich praca, nacechowana głęboką troską o robotników stoczniowych, podnosi stan zdrowotności załogi Stoczni Gdyniejskiej, zapobiega chorobom zawodowym. M. in. dzięki pracy służby zdrowia systematycznie zmniejsza się liczba robotników nieobecnych przy pracy.

Ambulatorium Stoczni Gdyniejskiej prowadzi w ramach akcji profilaktycznej badania okulistyczne i stomatologiczne.



Dr Witold Kopeckich w poradni higieny pracy bada Jannę Juraszkowską i Tadeusza Nieprzeckiego, pracowników wydziału głównego technologicznego.

Uruchomiona przy stoczni izba chorych dysponuje 30 łóżkami. Korzystają z niej przede wszystkim robotnicy, którzy w czasie choroby nie mogą otrzymać odpowiedniej opieki w domu.



Na zdjęciu: dr Mieczysław Merli i kierownik izby chorych dr Władysław Nowakowski przy łóżku chorego. Stan zdrowia chorego wyraźnie się poprawia. Za kilka dni będzie mógł wrócić do produkcji.



Laboratorium analityczne ma do spełnienia odpowiedzialne zadania. Wiedzą o tym absolwentki Szkoły Laborantek Medycznych Urszula Szpytak, Irena Pomirska i Stefania Kwintkiewicz. Wykonują one ok. 100 badań dziennie z całą sumiennością, jakiej wymaga ta trudna praca.

Pod uwagę towarzyszą z Szumem

Ani jednego hektara odlogów

Tow. Andrusiewicz, kierownik Wydziału Rolnictwa Prezydium PRN w Sztumie, uśmiecha się z zadowoleniem, gdy odpowiada na pytanie, jak wygląda w powiecie sprawa zagospodarowania odlogów.

— Odlogów nie mamy, nie znajdziemy ich w żadnej gromadzie — oświadcza. — Ugo ry, owszem, są, ale umowy zawarliśmy już z użytkownikami na cały areal — ponad 1500 ha.

I dla potwierdzenia swych słów otwiera segregator z plikiem zapisanych druków.

— Tu jest 378 umów, zawartych z chłopami indywidualnymi — pokazuje. — Ponadto mamy umowy z 18 gospodarstwami na zagospodarowanie przeszło 200 ha. Niebawem powstaną jeszcze dwa zespoły w gromadach Kalwa i Morany.

— Jesienią — mówi dalej — ponad 500 ha ugorów przejęły PGR, a wiosną ponad 130 ha spółdzielnie produkcyjne. Tu wszystko jest skrupulatnie odnotowane — wskazuje na rozłożone papiery.

Słowa tow. Andrusiewicza znajdują rzeczywiste całkowite udokumentowanie w papierach...

trzeba się tam spodziewać podobnej sytuacji.

Tak więc nastrój samopuszczenia u towarzyszy z Wydziału Rolnictwa Prezydium PRN i KP w Sztumie, nie jest uzasadniony. Fakt bowiem, że odlogów w pow. sztumskim jest mniej niż w innych powiatach naszego województwa, nie zwalnia z obowiązku ich wykrycia i przekazywania do zagospodarowania.

Tow. Nowak na II Zjeździe powiedział:

„Musimy walczyć o to, aby każdy skrawek użytków rolnych był wzięty pod uprawę; obowiązkiem wszystkich, którym władza ludowa zlecała pracę nad rolnictwem, zwłaszcza nad nadzorem, jest dopilnowanie, by nie leżał odłogi ani jeden hektar ziemi”.

Wskazania te obowiązują towarzyszy z powiatu sztumskiego tak samo, jak i z innych powiatów.

(wu-zet)

KACIKnowatora

Metoda, która pomaga przełamywać trudności

Wiele oporów i uprzedzeń trzeba było pokonać, zanim udało się wprowadzić do hali prefabrykacyjnej 59 A Stoczni Gdyniejskiej metodę Zandarowej. Ale już po krótkim okresie stosowania tej metody można było przekonać się, w jak skuteczny sposób pomaga ona w przełamywaniu trudności. Dziś 95 proc. załogi tej hali pracuje metodą Zandarowej i systematycznie wykonuje plany produkcyjne.

Potrzebna jest specjalizacja zespołów roboczych

Sukcesy osiągnięte w hali 59 A skłoniły nas do rozszerzenia tej skutecznej metody pracy i na dalsze odcinki, a więc i na hale prefabrykacyjne 60 A. Doświadczenia z hali 59 A, które przetrwały, stały się sukcesem, musimy przejść na specjalizację zespołów roboczych, które powinny pracować na z góry określonych stanowiskach roboczych. Każda bowiem brygada, pracująca metodą Zandarowej, musi si specjalizować w tym okresie, w którym produkcja ma być stała, stale rosnące sukcesy, musimy przejść na specjalizację zespołów roboczych, które powinny pracować na z góry określonych stanowiskach roboczych. Każda bowiem brygada, pracująca metodą Zandarowej, musi si specjalizować w tym okresie, w którym produkcja ma być stała, stale rosnące sukcesy, musimy przejść na specjalizację zespołów roboczych, które powinny pracować na z góry określonych stanowiskach roboczych.

— Tak, nie jest ich wprowadzić wiele, ale są jeszcze. Będzie tak ze 25 ha w gromadach Dąbrowka, Jordanki i Koślinek. Właśnie w tym tygodniu w porozumieniu z Prezydium GRN zwołujemy w tej sprawie naradę, bo trzeba to załatwić jeszcze przed rozpoczęciem siewów.

Tak jest w Szropach. A w innych gminach? Głosy, które padły na wspomnianą przez towarzyszy z KP naradzie, wskazują na to, że

Znak zwycięstwa nad „Ołowianką”

W ostatnich dniach wysoko nad elektrownią „Ołowianka” zabłysła czerwona gwiazda. Jest to znak, że załoga „Ołowianki” wykonała plan I kwartału.

Plan został wykonany w dniu 23 bm. w 102,5 proc. Przyczyniła się do tego realizacja zobowiązań przedzjazdowych i wymagające się pominiętych starymi i młodymi palaczami wyposażono po II Zjeździe Partii.

Na szczególne wyróżnienie zasługują palacze ze zmiany ZWOLINSKIEGO, którzy mimo stosowania gorszego asortymentu paliwa, eksploatacji kotły bez czyszczenia średnio przez 3 tygodnie, podczas gdy przepisy przewidują czyszczenie i przegląd tych kotłów co najmniej raz na 2 tygodnie.

Załoga warsztatu remontowego przeżyła systematyczne skracanie czasu remontu kotłów i innych urządzeń w dużym stopniu przyczyniła się do przedterminowego wykonania planu. Załoga zameldowała już również o wykonaniu planu za marzec.

Przekonała

ostatecznie... wypłata

Przy wprowadzaniu metody Zandarowej spotykaliśmy się niejednokrotnie z głosami, że wypłynie ona hamulcem na rozwój współzawodnictwa pracy, że będzie kłopoty z pracą, ponieważ robotnicy pracują różnie, a i bumelanci zdarzają się między innymi również.

Przez długi czas nie mogła np. „dogadzać się” trójka monterów, pracująca na trzech kolejnych zmianach. Bardzo niechętnie przystąpili do pracy metodą Zandarowej, przeświadczeni, że dzieje im się krzywda, ponieważ dotychczas zarobki ich kształtowały się różnie. Coż jednak się okazało po miesiącu pracy?

Zarobki ich wzrosły, gdyż we trójkę zarobili o 800 zł więcej niż w ubiegłym miesiącu. Ponieważ przy stosowaniu metody Zandarowej nadal pozostaje w pełni indywidualna ocena pracy każdego robotnika, więc pierwszy z nich zarobił 2.500 zł, drugi — 2.400 zł, a trzeci — 1.800 zł. Przy zdawaniu roboty brygadziście, a w wypadkach spornych mistrz dokonuje oceny wykonanej pracy. I tu właśnie powstaje bardzo silny bodziec do zwiększenia wydajności pracy — ponieważ sukces sąsiada niepokoi i mobilizuje by mu dorównać i osiągnąć jeszcze lepsze wyniki.

Zandarowa

zdopingowała młodzież

W walce o osiągnięcie coraz lepszych wyników rośnie szybko i zdobywa kwalifikacje przede wszystkim młodzież, która stanowi przez większość naszej załogi. Właśnie wśród młodzieży ujawnia się pęd do specjalizacji, do gruntownego opanowania zawodu. W pracy z młodzieżą ze szczególną ostrością rysują się perspektywy szerokiego rozwoju metody Zandarowej i to właśnie w naszej specjalności — ponieważ w miarę postępu technicznego coraz więcej elementów określonych wykonywać będziemy metodą prefabrykacji. Młodzież — jak np. Bugański, Recki, Jakuszyk, Cieślak i wielu innych — sami zwróciła się do kierownictwa z prośbą, by przydzielić ich na trudne sekcje, gdyż chcą być na tych robotach wysoko kwalifikację, chcą pracować metodą Zandarowej.

Z taką młodzieżą można dojść do wspaniałych wyników i można być pewnym, że osiągnie się zainicjowana wydajność pracy.

Inż. Zbigniew Baranowski
kierownik Prefabrykacji
Wydziału Montażu
Kadłubów A
Stoczni Gdyniejskiej

TRUFA do wiatru

Nie takiej pomocy oczekiwali...

Było to w czerwcu 1952 roku. Zygmunt Duzowski zamieszkał w Wygodzie, gmina Kamienica Szlachecka, w pow. kartuskim sprawdził stan młocarni.

— Omloty za pasem, a tu masz, młocarnia uszkodzona. Trzeba ją czym prędzej oddać do remontu — postanowił.

Miejscowy kowal, Jan Tredera, obejrzał maszynę stwierdził uszkodzenie bębna i oznajmił Duzowskiemu, że sam tej pracy nie wykona. — Ale zobacz, może w Kamienicy Szlacheckiej naprawią ten bęben — powiedział kowal.

A w Kamienicy Szlacheckiej?

Jan Tredera w Kamienicy nie miał wątpliwości. Zamierzał już wrócić do domu, gdy przypadkowo zetknął się z ekipą łączności „Motorbytu” w Oliwie.

Szybko zawiązała się rozmowa.

— Dajcie bębna i nie martwie się. W 14-dniowym terminie wyremontowany bęben dostarczymy na miejsce — oświadczyli członkowie ekipy.

Po powrocie do gromady ob. Tredera opowiedział o tym spotkaniu ob. Duzowskiemu i innym. Cieszyli się wszyscy. Było zresztą z czego. Maszyna przeciw omlotom się szybciej i bez większych wysiłków.

Mijały dni. Tredera i Duzowski z niecierpliwością wyglądali ekipy. Nie przyjechała jednak w oznaczonym terminie. Nie zjawiała się również w dniach następnych. Rozpoczęły się interwencje. „Zrobi się”, „Już w tych dniach dostarczymy” itp. — zapewniali pracownicy „Motorbytu” w Oliwie. Były to jednak przystojniowe obiecani-cacanki. Do dziś, mimo, że od tego czasu upłynęło 42 dni-dniów! bębna nie wyremontowano i nie zwrócono właścicielowi.

Czyżby więc pracownicy „Motorbytu” w Oliwie zapomnieli o swoim przyrzeczeniu? Nie. Nie zapomnieli. Ale do zbudzenia zapewniania,

że się robi i podają terminy dostarczenia bębna.

Zastanawiające jest również postępowanie towarzyszy z organizacją partyjnej i dyktacji „Motorbytu”, którzy przez palce obserwują to karygodne i wysoce szkodliwe postępowanie.

Nie takiej pomocy spodziewał się ob. Tredera od ekipy. Nie takiej również zadania stawia partia przed ekipami wyjeżdżającymi na wieś.

(Wg. korespondencji Rybakowskiej — opracował Zet-ka)

Wystawa zawiedzionych nadziei

W dniach 10—22 bm. otwarta była w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku wystawa artykułów gospodarstwa domowego, zorganizowana przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Wystawa miała na celu pokazać osiągnięcia produkcyjne naszego województwa w wyniku realizacji wytycznych IX Plenum oraz przyczynić się do analizy potrzeb rynku przez bezpośrednie zetknięcie przedstawicieli przemysłu i handlu z szerokiemi rzeszami odbiorców.

Była to pierwsza tego rodzaju wystawa w Polsce i organizatorzy jej spodziewali się, że stanie się ona zachętą dla poszczególnych zakładów pracy do podjęcia, w ramach produkcji ubocznej, wyrobu artykułów codziennego użytku, dotąd nie wytwarzanych uwalce, bądź też w niedostatecznej ilości.

Wystawa została zamknięta naradą, w której brali udział przedstawiciele przemysłu kluczowego i drobnego oraz central handlowych.

BRAK ZAINTERESOWANIA WYSTAWĄ

Wystawa artykułów gospodarstwa domowego nie cieszyła się jednak takim powodzeniem, na jakie liczyli

organizatorzy. Nie była to wina samej wystawy. Zawiniło kierownictwo zakładów pracy wspólnie z zakładowymi organizacjami partyjnymi i związkowymi, które nie potrafiły zainteresować swego aktywnego technicznego, racjonalizatorskiego i przedmiotowego pracy możliwościami uruchomienia w swych zakładach produkcji ubocznej.

Grupy przedstawicieli poszczególnych zakładów były na wystawie nieobecne. Kilkunastuosobowa grupa ze Stocznii im. Komuny Paryskiej, 20 osób z Zakładów Mechanicznych w Pucku — stanowiły rzadki wyjątek. Najczęściej zakłady reprezentowane były przez jednego tylko przedstawiciela.

Przynajmniej połowa zakładów, które mają możliwości uruchomienia produkcji ubocznej w ogóle nie zainteresowały się wystawą. Tu wymienić należy Zakłady im. Wielkiego Proletariatu w Elblągu, Nadnorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Gdańsku i wiele innych.

Większe zainteresowanie przejawiały zakłady spółdzielcze, które, pomimo pewnych niedociągnięć, wniosły duży wkład pracy w uruchomienie produkcji dodatkowej w II kwartale br. Dużą inicjatywę przejawiały również, poza Centragolem, który zadowo-

lił się czysto papierkowym załatwieniem sprawy, centrala handlowa z Argedem na czele. Nie szczędziły one wysiłków w docieraniu do producentów i usilowaniu zawierania z nimi umów.

PRODUKCJA UBOCZNA POZOSTAŁA NA... UBOCZU

Ekspozycje znajdujące się na wystawie, za wyjątkiem niektórych, wypożyczonych od osób prywatnych oraz mebli i sprzętu z planowej produkcji zakładów państwowych — to przeważnie produkcja terenowego przemysłu drobnego. Było ich ok. 800 sztuk i na tym też produkcja uboczna wyglądała bardzo ubogo, gdyż obejmowała zaledwie kilkanaście eksponatów.

Nie dziwnie, gdyż większość zakładów kluczowych dotychczas nie wywiązała się z zawartych umów i nie dostarczyła odbiorcom zapowiadanych wyrobów, lub też dostarczyła je w znikomych ilościach.

I tak np. Fabryka Urządzeń Kuchennych w Elblągu dostarczyła Argedowi za I kwartał br. tylko 60 kg blaszek do butów, 200 sztuk wieśniaków i 100 sztuk szufelki do węgla, Zakłady Mechaniczne im. Świerczewskiego —

nic, Zakłady im. Wielkiego Proletariatu — również nic, Stocznia Północna nie dostarczyła mebli do CHPD, Stocznia Gdańska — nic dla Argedu, produkując jedynie niewielkie ilości dla WZGS, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego na Zawiszu zwróciły zamówienie na komplety kuchenne.

Jedynie Gdynia Stocznia Remontowa wywiązała się ze swego zobowiązania, produkując drobny sprzęt drewniany, Gdańska Stocznia Remontowa, dając dla WZGS sprzęt rolniczy oraz Stocznia im. Komuny Paryskiej, która dostarczyła Argedowi produkt czołowyści prawie 40.000 zł, a także Fabryka Sprzętu Okrętowego w Gnieźnie, produkującą bardzo starannie wykonane trójnogi szewskie, szufelki do węgla i tym podobne drobiazgi.

ABY SITUACJA ULEGŁA ZMIANIE

Mimo wszystko wystawa przyniosła pewne korzyści, chociaż zakłady, dla których przed wszystkim została zorganizowana, zawiodły. Wystawa bowiem pokazała do czego można dojść przy dobrej woli kierownictwa i twórczej inicjatywie załogi.

Przedstawiciele zakładów pracy przysłuchi na naradzie,

zamykającą wystawę, przeobrażając nieprzygotowani, bezprzemysłowych wniosków dla produkcji w II kwartale. Proponowane przez nich asortymenty wynikały z chęci pojęcia po linii najmniejszych oporów, bez próby przełamania jakichkolwiek trudności. Łącznie zgłoszono 101 asortymentów, podczas gdy według przewidywań organizatorów wystawy w II kwartale br. powinna być podjęta produkcja przynajmniej 500 asortymentów.

Ponieważ zarówno wystawa, jak i zorganizowana na jej zamknięcie narada nie spełniły pokładanych nadziei, należy oczekiwać od Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego szybkiego i szczególnie staranne opracowanie planu asortymentowego na II kwartał br., a od zakładowych organizacji partyjnych i związkowych — pomocy w przełamywaniu niewłaściwego stosunku do spraw produkcji ubocznej i we wprowadzaniu nowych asortymentów, opartych o inicjatywę robotniczą.

Rozwoju produkcji ubocznej wymagają uchwały II Zjazdu. Realizacja tych wytycznych przyczyni się do jak najpełniejszego zaspokojenia stale rosnących potrzeb mas pracujących.

W. GABRIŁOWICZ

